„SŁOWO BOŻE"

Dodatek do Nru 46.

Ewangelia na niedzielę I. Adwentu.

W on czas: Mówił Pan Jezus Uczniom swoim: będą znaki na słońcu, i księżycu, i gwiazdach: a na ziemi uciśnienie narodów dla zamieszania szumu morskiego i nawałności; gdy będą ludzie schnąć od strachu i oczekiwania tych rzeczy, które będą przychodzić na wszystek świat: Albowiem mocy niebieskie wzruszone będą: a tedy ujrzą syna człowieczego przychodzącego w obłoku, z mocą wielką i z majestatem. A to gdy się dziać pocznie, poglądajcież, a podnieście głowy wasze: boć się przybliża odkupienie wasze I powiedział im podobieństwo: Pojrzyjcie na figę, i na wszystkie drzewa, gdy już z siebie owoc wypuszczają, wiecie żeć już blizko jest lato. Tak i wy gdy ujrzycie iż się to będzie działo, wiedzcież żeć blizko jest Królestwo Boże. Zaprawdę mówię wam, że nieprzeminie ten rodzaj, aż się wszystko ziści. Niebo i ziemia przeminą, ale słowa moje nieprzeminą.

Ewangelia u św. Łukasza, w rozdziale 21.

Pierwsza niedziela adwentowa to rok nowy w kościelnym kalendarzu. Podobnie jak w zeszłą niedzielę, czyta i dziś kościół św. ewangelie, która opowiada o końcu świata, bo chce, abyśmy nowy rok zaczęli pod znakiem Bożej bojaźni. Przepowiednia o końcu świata nakreślona ręką natchnionego przez Ducha św. Ewangelisty, przypomina w kilku mocnych rysach tę doskonałość Bożą, którą nazywamy wszechwiedzą Bożą. Bóg, który zna, co będzie dziać się u kresu istnienia świata jest wszystkowiedzący.

Wszyscy jesteśmy przekonani, że Bóg wie wszystko, ale i to pewne, że nie przejmujemy się należycie tą prawdą. Gdybyśmy się kierowali w życiu, gdybyśmy zostawali pod wrażeniem tej prawdy, to ręczę, że życie nasze musiałoby mieć inny wygląd niż ma. Zadaniem naszem na ziemi pierwszorzędnem jest poznanie Pana Boga. Jeśli Go poznamy nie będzie wśród nas nikogo, ktoby Mu odmawiał posłuszeństwa w życiu ktoby sprzeciwiał się woli Jego. A jakże poznamy P. Boga? Ponieważ nie widzimy Pana Boga — mówić z Nim nie możemy — zostaje jedyny środek poznania, a mianowicie rozważanie jego przymiotów czyli doskonałości. Dlatego nauka o doskonałościach Bożych jest nietylko najkonieczniejszą ale i najpożyteczniejszą.

Co to znaczy: Bóg jest wszystkowiedzący. Odpowiedź na to pytanie krótka streszcza się w tem, że Bóg wie wszystko, co było, co jest i będzie — wie także najskrytsze myśli nasze.

Wszechwiedza tak jest z pojęciem Boga związana, że nawet poganie przypisywali swoim fałszywym bogom tę doskonałość. Św. Cyryl opowiada, że Egipcjanie przedstawiali sobie Boga jako wielkie oko, które świat obejmuje i przenika. Posługiwali się jako znakiem, który wyobrażał bóstwo, berłem zakończonem okiem świata. Berło miało wyobrażać wszechmoc a oko wszechwiedzę

Bożą. Rozum nam mówi, że Bóg nie może być Bogiem, gdyby nie miał tej doskonałości, którą jest wszechwiedza. Jakże jest możliwem, aby Stwórca nieba i ziemi nie wiedział, co się dzieje na ziemi i w niebie! Pismo św. potwierdza to, co nam rozum mówi o wszechwiedzy Bożej. Cały psalm 138 daje długie, wyczerpujące świadectwo wszechwiedzy Bożej; w tym psalmie wyznaje Psalmista — natchniony Dawid, że Bogu są znajome myśli jego, że Bóg zna i prewiduje drobne szczegóły, najmniejsze wypadki z jego życia. Ale to nie jedyne miejsce w Piśmie św., które stwierdza wszechwiedzę P. Boga, na innem miejscu czytamy: Zrozumiejcież głupi między ludźmi, a bezrozumni miejcie kiedy rozum, który wszczepił ucho, nie usłyszy? abo, który uformował oko nie ujrzy (ps. 93, 8 9) — „Pan zna myśli człowiecze, że są marne" (tamże w. 11) „Pojźrzał Pan z nieba: ujrzał wszystkie syny ludzkie". Z nagotowanego mieszkania swego pojźrzał na wszystkie, którzy mieszkają na ziemi, który uformował każde z osobna serca ich i który rozumie wszystkie ich sprawy" (ps. 32, w 13 15.). „I wszystkie sprawy ich jako słońce przed oblicznością Bożą, a oczy jego bez przestanku patrzą na ich drogi (Ekkleziastyk z 17 w. 16). Albo w Nowym Zakonie u św. Pawła czytamy: „A niemasz żadnego stworzenia niewidzialnego przed obliczności jego: lecz wszystkie rzeczy obna one są i odkryte oczom jego (do Żyd. r. 4, 13). Jeżeli wreszcie chcecie mieć niezachwianą pewność od wszechwiedzy Bożej — czytajcie proroctwa i badajcie, jak się te proroctwa wypowiedziane przez proroków natchnionych spełniły co do litery. Idźcie za Zbawicielem, który wyjawił Watanedowi jego myśli, które miał wtedy, gdy stał pod drzewem figowem, odkrył złość faryzeuszów, którą taili w sercu, przepowiadał Judaszowi, że go zdradzi a Piotrowi trzykrotnie zaparcie się.

Jaki jest przedmiot wszechwiedzy Bożej? Bóg zna przedewszystkiem Samego Siebie. „Co jest Bożego nikt nie wie, jedno Duch Boży" pisze św. Paweł (I. Korynt. 2. 11). Podczas gdy człowiek mimo mozolnego trudu, jakiego używa, aby się poznać nie zdoła przeniknąć nawet samego siebie, nie ma jasnej znajomości nawet ciała swego. Bóg patrzy w istotę swoją, zna najdokładniej swoje doskonałości, swoją nieskończoną potęgę, wszechmoc, dobroć, mądrość, piękność, krótko zna głębę Swej istoty. Taksamo dokładnie zna to, co jest poza Bogiem. Patrzcie jak wielki jest świat, powiadają że jest niezmierzony. Jakże wiele ludzi żyje dzisiaj na ziemi, ilu się teraz rodzi — a ilu umiera? Gdzie ci ludzie teraz przebywają, czem się zajmują, w jakim są wieku, jakie jest ich usposobienienie, jakie ich imiona i zajęcie? wszystko to Bóg wie. Ludzie jednego miasteczka nawet nie wielkiego nie znają się wzajemnie — są pomiędzy nimi starcy, którzy jego mieszkańców widzieli wiele razy — a czy mogliby mi dać dokładne wiadomości o tych, z którymi mieszkają w je-

dnem mieście. Prawda, że nie, bo często nie znają nawet ich nazwisk, a co powiedzieć o ich osobistych [illegible] Bóg zna mieszkańców miast cywilizowanych, nie tajne Mu są uczynki tych, co mieszkają na odległych wyspach — On zna niemowlę przy piersi matki, zna starca zgrzybiałego. Każde poruszenie krok każdy słowo, spojrzenie, oddech każdy jest Bogu znajomy.

Wyjdzcie w pole zobaczycie na łące mnóstwo kwiatów, a na drodze potrącicie tu i ówdzie o jakieś żyjątko i przyznacie, że nie potraficie nazwać każdej roślinki, każdego owadu. Niemożliwem jest dla człowieka policzyć kłosy na łanie pszenicy, trudniej ziarna w nich skryte, jeszcze trudniej policzyć trawki na ziemi, piasek w morzu, krople wody w rzece, w morzu.

Ale jest jeden Bóg, który to wszystko wie, który zna każde zwierzątko, każdą muszkę, roślinkę, kwiat, każdy kamień, ziarnko piasku, kroplę wody. Wejdźmy we wnętrze ziemi Co się napracuje człowiek nim dotrze kilkadziesiąt metrów w głąb ziemi — a Bóg patrzy wszystkowidzącem okiem na skarby tam ukryte. Albo weźmy z Psalmisty skrzydła i wznieśmy się do nieba. Czy spoglądaliście w jasną, pogodną noc na sklepienie niebieskie? Jakież tam morze gwiazd na sennej drodze mlecznej?! Jest jedno Oko, które zna nawet najmniejszą z nich, zna jej ruch, smugę świetlaną, jej części składowe, to Oko wszystkowiedzącego Boga. Niezliczone są zastępy anielskie, a Bóg ogarnia je, a tylko te ale i te, które wypadły z nieba.

Bóg zna także to, co było. Kto też stał na tem miejscu, gdzie ty teraz stoisz przed stu laty? Kto pierwszy stąpał po tem miejscu, gdzie teraz dom twój? Kto pierwszy zbudował w naszej okolicy dom mieszkalny? Patrzymy do starych kronik, ale tam tych drobiazgów nie znajdziemy. My nie wiemy tego, kto zeszłego roku o tym czasie był w naszej gminie. Masz n. p. lat 20 czy potrafisz powiedzieć, w którym dniu po raz pierwszy wypowiedziałeś imię matki, kiedy pierwsze stawiałeś kroki, ucząc się chodzić? Ale powiedz mi tylko, co wczoraj myślałeś od rana do tego momentu, kiedy ci się oczy zamknęły snem zmorzone. Co nieco możesz sobie przypomnieć ale nie wszystko. A Bóg potrafi dać odpowiedź na te drobne pytania nietylko na te, co się tyczy jednego człowieka, ale Bóg wie te drobnostki o milionach ludzi, którzy na ziemi żyli.

Wejdziesz n. p. do pokoju, w którym mieszka człowiek uczony, który ma wiele książek i pytasz, co jest napisane w tej książce. Odpowie ci, że to jest historya jednego narodu, są tam opisane jego dzieje, prace, zasługi na polu nauki, wynalazków, spotkasz tam imiona wielkich ludzi, ich wspaniałe czyny, a wieleż ty wiesz o tej przeszłości, człowiek nawet nie wie dokładnie kiedy się Chrystus narodził, nie umie dokładnie podać daty narodzenia P. Jezusa, a Bóg wie nie tylko to, co było na ziemi, ale co było od wieków nim ziemia stworzona była.

Ale to nie koniec Bożej wszechwiedzy: Bóg wie i zna przyszłość. Dla człowieka to, co będzie, jest tajemnicą, której nie przejrzy żadne śmiertelne oko, Przyszłość jest dla nas jak ta książka, której czytać nie umiemy. Nie wiemy jak długo jeszcze będziemy chodzić po ziemi, nie znamy tego drzewa, z którego będziemy mieć trumnę — nie znamy tej ziemi, która nas pokryje — nie wiemy, kto po nas nasze stanowisko obejmie. Nie znamy ostatniej chwili życia naszego. Bóg sam patrzy w przyszłość — przenika wieczność jak teraźniejszość, bo u Boga niema przeszłości ani przyszłości — ale ustawiczna teraźniejszość; wieczność to jest wieczne teraz.

Jeżeli taka jest wiedza P. Boga, jakże człowiek odważy się grzeszyć? Choćby zbrodniarz był niewiedzicć jak bezwstydny i bezczelny, to zawsze lubi grzeszyć tam, gdzie gó nikt nie widzi — nie lubi wybierać na ten cel placów publicznych, ale grzeszy w nocy, w kryjówkach, zdala od oka ludzkiego. Dlaczego tak? Bo ma jeszcze iskierkę wstydu, nie chce narazić się na hańbę przed ludźmi. Ale dokąd się skryjesz przed okiem Boga?

Wstydzisz się ludzi a Boga się nie wstydzisz, którego oko jaśniejsze od słońca? Albo nie masz wiary — i nie wierzysz to, że Bóg wszystko wie i widzi — albo jesteś grzeszniku, najpodlejszym człowiekiem. Bóg wie, kiedy taisz najszkaradniejsze grzechy przy spowiedzi, Bóg widzi kiedy się tarzasz w kałuży niemoralności, kiedy zewnętrznie udajesz przyjaciela a w sercu żywisz wrogą nienawiść Bóg widzi wszystko, a tyś obłudny udajesz pobożnego, a w sercu twem mieszka pycha, namiętność króluje. Grzeszniku drżyj na myśl, że Bóg kiedyś odkrywać zacznie ogłosi światu to, o czem ty myślisz że tego nikt nie wie. Jeżeli Bóg jest wszechwiedzący, powiedzcie mi — jak to jest możliwem, jak może człowiek być tak dalece zuchwałym, że puszcza się na fałszywą przysięgę?! Szalony? dlaczego ci się nie załamie kłamliwy głos wtedy kiedy sądzisz, że Boga oszukasz. Wiesz co ty wtedy robisz? Chcesz uczynić P. Boga wspólnikiem swej zbrodni!

Jeżeli straszną jest ta prawda o wszechwiedzy Bożej dla grzesznika — to jakże pocieszającą jest dla sprawiedliwego! Jakże ona zachęca dobrego do gorliwości — ile siły otuchy dodaje mu w cierpieniu! Swiat cię źle sądzi, podsuwa ci fałszywe zamiary choć ty chcesz najlepiej ufaj, Bóg widzi — i nagrodzi! Swiat nie widzi tych dobrych uczynków, które pełnisz — wierz, że liczy je Bóg wszystkowiedzący — i według litości Swej odda ci nagrodę w dzień ostateczny gdzie dopiero wszyscy zobaczymy, jaka jest wiedza Boża. Amen.

Kraków, dnia 1. listopada 1919.

Pozwalamy drukować. Z książęco-biskupiego Konsystorza.

† Anatol, biskup sufr., wik. gen.